

Marzec, tydzień 3

Tematyka: Marcowa pogoda

Dzień	Propozycje zadań	Karty pracy
136. Witaminy a przedwiośnie	<ol style="list-style-type: none">1. Wycinanie sylwet owoców i warzyw z różnych sklepowych gazetek reklamowych.2. Słuchanie piosenki Żartowniś marzec3. Słuchanie wiersza S. Karaszewskiego Witaminowe abecadło. Rozmowa n/t wiersza.4. Założenie hodowli cebuli.5. Odkrywanie litery c: małej i wielkiej, drukowanej i pisanej. (karta pracy)	kp nr 20, 24, 25, 26

Żartowniś marzec

(Płyta CD 2 piosenka nr 19)

<https://drive.google.com/file/d/1PPyKIRtW0YEyigcIm9hIJfmm83GPdRfg/view?usp=sharing>

1. Idzie marzec poprzez pola i łąki podmokłe,
a ubranie ma od deszczu prawie całkiem mokre.
Gwizdże sobie wesolutko, skacze tak radośnie!
Tu napsoci, tam napsoci swojej cioci, wiośnie.
Ref.: W marcu, w marcu jest jak w garncu,
taki pogodowy sos!
Kto nie wierzy, ten dostanie prztyczka w nos!
Kap, kap, kap, kap – deszcz.
Ciap, ciap, ciap, ciap – śnieg.
Puk, puk, puk, puk – grad.
Uuuuu – wiatr!
2. Wiosna wzięła się pod boki,
dzieci jest jej szkoda.
– Oj, ty marcu łobuziaku, co to za pogoda!
Dzieci chcą iść do ogrodu, chcą iść na spacerek.
Przydałby się promyk słońca i ciepły wiaterek.
Ref.: W marcu, w marcu...
3. Marzec skoczył hop! pod chmury
i mówi do cioci:
– Ciociu wiosno, zaraz słońce cały świat ozłoci.
Ale to jest przecież nudne, gdy tak słońce świeci.
Deszczu, śniegu, gradu troszkę rzucę więc na dzieci!

S. Karaszewski Witaminowe abecadło.

Oczy, gardło, włosy, kości
zdrowsze są, gdy A w nich gości.
A w marchewce, pomidorze,
w maśle, mleku też być może.
B – bądź bystry, zwinny, żwawy
do nauki i zabawy!
W drożdżach, ziarnach i orzeszkach,
w serach, jajkach B też mieszka.
Naturalne witaminy
lubią chłopcy i dziewczyny.
Bo najlepsze witaminy to owoce i jarzyny.
C – to coś na przeziębienie
i na lepsze ran gojenie.
C – porzeczką i cytryną –
świeży owoc i jarzyna!
Zęby, kości lepiej rosną,
kiedy D dostaną wiosną.
Zjesz ją z rybą, jajkiem, mlekiem,
na krzywicę D jest lekiem.
Naturalne witaminy
lubią chłopcy i dziewczyny.
Bo najlepsze witaminy to owoce i jarzyny.

Dzień	Propozycje zadań	Karty pracy
137. W marcu jak w garncu	1. Słuchanie wiersza E. Stadtmüller <i>Pokaż, pokaż, marcu, co tam mieszasz w garncu</i> . Rozmowa n/t wiersza. 2. Zapoznanie z przysłowiem <i>W marcu jak w garncu</i> . 3. Ćwiczenia gimnastyczne	kp nr 27,28

E. Stadtmüller Pokaż, pokaż, marcu, co tam mieszasz w garncu.

– Pokaż, pokaż, marcu,
co tam mieszasz w garncu.
– Mieszam śniegi, mieszam deszcze,
więc na świecie zimno jeszcze.
Szarobure dni,
a wiosenka śpi.
– Pokaż, pokaż, marcu,
co tam mieszasz w garncu.
– Chociaż chłodno jest na razie,

już na wierzbach kwitną baze,
słońce uśmiech śle.
Wiosno, pospiesz się!
– Pokaż, pokaż, marcu,
co tam mieszasz w garncu.
– Już dokoła pachnie wiosną,
a mnie w garncu kwiatki rosną
oraz kielki zbóż,
kwiecień już tuż-tuż.

Ćwiczenia gimnastyczne

Zamiast kręgi można użyć pustej butelki po wodzie lub soku.

1. Ćwiczenia mięśni brzucha – *Jak najdalej w przód.*

Dzieci w siadzie prostym, kręgle trzymają w obu rękach. Wykonują skłon tułowia w przód, sięgając rękami z kręglami jak najdalej w kierunku stóp (kolana mają proste).

2. Skręty – *Na prawo, na lewo.*

Dzieci w siadzie skrzyżnym, trzymają kręgle na głowach, przytrzymując je rękami, łokcie mają skierowane na zewnątrz. Wykonują skręty tułowia w prawo i w lewo; co pewien czas wykonują kilka rzutów i chwytów kręgli.

3. Skrętoscłony – *Witamy stopy.*

Dzieci w siadzie rozkrocznym, kręgle trzymają oburącz w górze; wykonują skrętoscłon do lewej stopy – przywitanie jej kręglem, wyprost; wykonują skrętoscłon do prawej stopy – przywitanie jej, wyprost (podczas ćwiczenia dzieci starają się nie zginać kolan, kręgle trzymają obiema rękami).

4. Ćwiczenie mięśni grzbietu – *Oglądamy kręgle.*

Dzieci w leżeniu przodem, trzymają kręgle w obu rękach przed głową. Unoszą głowę, prostują ręce; oglądają kręgle, wytrzymują przez chwilę. Potem powracają do leżenia – odpoczywają.

5. Ćwiczenie mięśni brzucha – *Spotkanie.*

Dzieci w leżeniu tyłem, trzymają kręgle w obu rękach wyciągniętych za głowę. Jednocześnie wznoszą obie nogi i ręce – dążą do spotkania nóg z kręglami; potem powracają do pozycji wyjściowej.

6. Ćwiczenie mięśni grzbietu i brzucha – *Z nóg do rąk.*

Dzieci w leżeniu tyłem, kręgle trzymają pomiędzy stopami. Przekazują kręgle nogami do rąk, za głowę, i powracają do siadu. Ponownie wkładają kręgle pomiędzy stopy i wykonują ćwiczenie od nowa.

7. Ćwiczenia przeciw płaskostopiu – *Sprytne stopy.*

Dzieci w siadzie prostym podpartym, kręgiel mają ułożony pomiędzy stopami (pionowo).
 Krążą obunóż w prawo i w lewo.
 Wałkują kręgle: raz jedną stopą, raz drugą stopą.
 W siadzie podpartym – chwytają stopami kręgle i podnoszą je do góry.

Dzień	Propozycje zadań	Karty pracy
138. Wiosenne niespodzianki	1. Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego <i>Marcowy dzień</i> . 2. Rozmowa na temat konsekwencji wynikających z niedostosowania ubrania do panujących warunków atmosferycznych. 3. Zabawa ilustracyjna – <i>Żartowniś marzec</i> .	kp nr 29, 30

Opowiadanie S. Karaszewskiego *Marcowy dzień*.

– Jaka piękna pogoda! – zawołał Olek, wyglądając przez okno. Rzeczywiście, wiatr rozwiął chmury, niebo było czyściutkie, błękitne jak w lecie. Choć był dopiero marzec, wiosenne słońce mocno grzało, zapraszając do zabawy na świeżym powietrzu.
 – Mamo, wychodzę na plac zabaw! Ada, idziesz ze mną?
 Młodsza siostra nie raczyła się odwrócić. Jej lalki, ubrane w bajkowe stroje, wybierały się na bal do pałacu księcia. Ada pomachała tylko ręką na pożegnanie.
 – Tylko ciepło się ubierz! – przypomniała Olkowi mama. – Marcowa pogoda jest nieprzewidywalna, ciągle się zmienia. Trzeba tak się ubrać, aby cię nie zaskoczyła! Nie zapomnij o czapce i rękawiczkach! I weź kalosze, bo są kałuże!
 – Dobrze, mam! Złapał czapkę i rękawiczki, ale przy drzwiach zatrzymał się i wrzucił je do szafy. „A, co tam... Taka piękna pogoda, ciepło, czapka i rękawiczki będą mi tylko przeszkadzały!” Jeszcze raz wyrzał przez okno. Chodniki były suche. „Nie będę człapać w kaloszach, to żadna zabawa!” Zamiast kaloszy założył trampki.
 Upojony wiosną, nadrabiał zaległości w zabawach na ogrodowych sprzętach. Po chwili poczuł, jak woda chlupie mu w butach. Chodniki były suche, ale trawa była nasiąknięta wodą jak gąbka. „A, co tam! Wrócę do domu, położę trampki na kaloryferze, to wyschną!”
 Na placu był sam, więc mógł bez przeszkód wspinać się na drabinki, chodzić po linach „pajęczynki”, huśtać się na huśtawce i kręcić na karuzeli. Wkrótce się zgrzał, więc rozpiął kurtkę. Ale rozwiane poły kurtki przeszkadzały w zabawie.⁷⁵

„A, co tam, zdejmę kurtkę, nic mi nie będzie!” – i rzucił kurtkę na ławkę.
 Nagle powiał zimny wiatr i nadciągnęły czarne chmury. Zaczął sypać gęsty śnieg.
 „Śnieg? A, co tam, popada i przestanie! Nie przegoni mnie z placu zabaw!” – przekonywał sam siebie Olek, nie przerywając zabawy.
 Jeszcze mocniej zawiąło i nie był to zwykły śnieg, ale prawdziwa śnieżycą, chwilami przerywana grubymi kroplami deszczu.

„A, co tam, niech pada! I tak nie dam się wypłoszyć z placu zabaw”. Olek wziął kurtkę, którą zostawił na ławce, i nakrył nią głowę. Zaczął coraz szybciej biegać po placu zabaw, biegać po drabince, aby się rozgrzać.

Nadciągnął jeszcze silniejszy wiatr, zakręcił chmurami i zmroził Olka podmuchem lodowatego powietrza.

„Chyba rzeczywiście trzeba wracać” – pomyślał Olek.

Na schodach chwycił go dreszcze, szczękał głośno zębami, ledwie poruszał nogami, kolana nie chciały się zginać, zgrabiętymi rękami z trudem otworzył drzwi.

Na widok Olka mama załamała ręce. Rozebrała go i kazała wejść pod prysznic.

– Jesteś bardzo wychłodzony. To może się źle skończyć! Przy wyziębieniu organizm jest osłabiony i gorzej się broni przed chorobami!

W nocy Olek dostał wysokiej gorączki, rozboleło go gardło, miał dreszcze. Był cały obolały. Bolała go głowa.

– Módl się, żeby nie przyplątała się prawdziwa grypa! – powiedziała mama.

Następnego dnia Olek został w domu, w łóżku. O przedszkolu i o zabawie na podwórku nie było mowy. Mógł tylko pozazdrościć koleżankom i kolegom bawiącym się na placu zabaw.

– A, co tam! Najwyżej pobawię się zabawkami albo pogram na tablecie! – powiedział Olek.

Zabawa ilustracyjna – Żartowniś marzec.

(Płyta CD 2 piosenka nr 19)

<https://drive.google.com/file/d/1PPyKIRtW0YEyigcIm9hIJfmn83GPdRfg/view?usp=sharing>

Dzieci śpiewają refren i jednocześnie pokazują...

Ref.: *W marcu, w marcu jest jak w garnku,
taki pogodowy sos.*

naśladują mieszanie w garnku,

Kto nie wierzy, ten dostanie prztyczka w nos.

miarowo klaszczą,

Kap, kap, kap, to deszcz.

uderzają dłońmi o podłogę,

Ciap, ciap, ciap, to śnieg.

przechodzą do stania – tupią,

Puk, puk, puk, to grad.

pukają dłońią o dłoń,

Uuuu – to wiatr!

kołyszą rękami w powietrzu,

Dzień	Propozycje zadań	Karty pracy
139. Marcowe przepisy	<p>1. Utrwalanie nazw liczebników porządkowych. Przeliczanie dowolnych zbiorów.</p> <p>2. Mów i rysuj – rytmiczne wypowiedzianie rymowanki z jednoczesnym kreśleniem skośnych linii. Dla każdego dziecka: kartka, ołówek. Dzieci siedzą przy stole. Przed sobą układają kartkę i ołówek. Wypowiadają rymowankę: Raz deszcz pada, raz śnieg prószy. Gdy się źle ubierzesz, to ci zmarzną uszy, kreśląc jednocześnie na kartce skośne linie: raz w górę i raz w dół (na każdą sylabę jedna linia).</p> <p>3. Wycinanie z gazet poznanych liter. Dzieci układają z wyciętych liter dowolne wyrazy i czytają je głośno.</p>	kp nr 31, 32

Dzień	Propozycje zadań	Karty pracy
140. Pożegnanie zimy	<p>1. Słuchanie wiersza A. Widzowskiej <i>Pożegnanie Marzanny</i>. Rozmowa n/t wiersza.</p> <p>2. Zapoznanie z ludowym zwyczajem topienia Marzanny.</p> <p>3. Praca plastyczna „Wierzbowe baze” Wykonanie pracy dowolną techniką, dostępną w domu.</p> <p>4. Utrwalanie kolejności występowania pór roku.</p>	kp nr 33, 34, 35

Wiersz A. Widzowskiej Pożegnanie Marzanny.

Wskakuj na miotłę, mroźna Marzanno!
 Czas się pożegnać, zimowa panno!
 Nadal ze szronu dziergasz nam getry,
 a dla bałwanków bielutkie swetry?
 Przestań zamieniać nosy w mrożonki
 i piaskom wplatać sople w ogonki!
 Spójrz! Wiosna biegnie do nas ze słońkiem,

próbuj zbudzić misia skowronkiem!
Obsypie drzewa brokatem z kwiatków,
na łąkach złoży dywan z bławatków,
z norek wygoni śpiochy – zwierzaki,
zwoła na koncert pszczoły i ptaki!

– Jestem Marzanną, panią zamieci,
zmiotę was miotłą, wiosenne dzieci!
Czy nie lubicie śmigać na sankach,
nurkować w zaspach, lepić bałwanka?
Dla was wymyślłam bitwy na śnieżki,
wiewiórkom w dziuplach mrozę orzeszki,
sypię wam białe gwiazdki na głowy!
Ja mam stąd zniknąć? Nie! Nie ma mowy!
– A kysz, Marzanno, mrożąca lodem!
Czas na słońeczko i ule z miodem.
Witamy Wiosnę, twą koleżankę!
A ty idź wcinać zimną owsiankę!

Informacja o Marzannie

Marzanna to kukła często wykonana ze słomy i ubrana, np. w stare, porozrywane stroje, które zniszczyła, królując na ziemi przez trzy miesiące roku: od 22 grudnia do 21 marca. Symbolizuje zimę.

21 marca, czyli pierwszego dnia kalendarzowej wiosny, Marzannę topiono, czyli wrzucano do rzeki, aby wraz z wodą popłynęła do morza i nie wróciła już w danym roku. W ten sposób ludzie żegnali zimę. Wszyscy bowiem tęsknili już za ciepłem, zapachem kwiatów i śpiewem ptaków. Topienie Marzanny to zwyczaj, który oprócz Polski znany jest również w Czechach i na Słowacji.